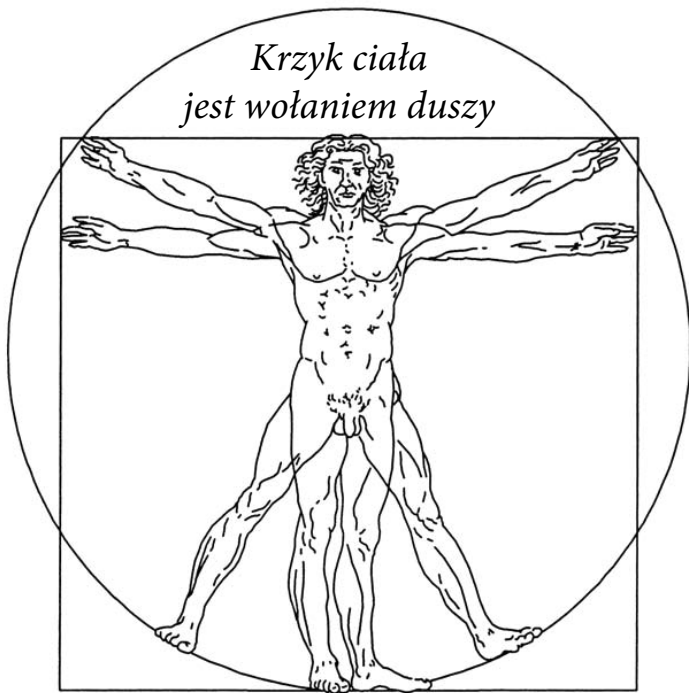


MICHEL ODOUL

# Powiedz mi, co Cię boli Powiem Ci, dlaczego



*Elementy psychoenergetyki*

Przedmowa dr Thierry`ego Médynskiego

Ilustracje i rysunki autora

Tytuł oryginału: Dis-moi où tu as mal, je te dirai pourquoi.  
Eléments de Psychoénergétique  
Copyright © Dervy pour les précédentes éditions  
Copyright © Editions Albin Michel – Paris 2002, 2018  
Copyright © Wydawnictwo Co-Libris  
Copyright © for the Polish translation by Joanna Wójcik-Gehin

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentu książki w jakiegokolwiek formie (elektronicznej, fotokopii, nagrań) – z wyjątkiem cytatów w artykułach i przeglądach krytycznych – możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody Wydawcy.

Przekład: Joanna Wójcik-Gehin  
Korekta: Katarzyna Rojek  
Redakcja: korekto.pl  
Projekt graficzny okładki: Michał Sitek  
Skład i łamanie: Studio Grafpa, [www.grafpa.pl](http://www.grafpa.pl)  
Druk: ODSW AZYMUT Sp. z o.o.

Informacje zawarte w tej książce w żadnym wypadku nie mogą zastąpić wizyty u lekarza czy licencjonowanego terapeuty. Autor i Wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za niewłaściwe wykorzystanie zawartych w książce informacji.

ISBN: 978-83-950611-2-7  
Wydawca: Wydawnictwo Co-Libris  
Wydanie II poszerzone, Siewierz 2019  
Sprzedaż wysyłkowa: [www.co-libris.pl](http://www.co-libris.pl)  
Kontakt: [wydawnictwo@co-libris.pl](mailto:wydawnictwo@co-libris.pl)

*Naszemu Wewnętrznemu Mistrzowi, który potrafi nas tak pięknie natchnąć, gdy tylko pozwalamy życiu żyć i oddychać w nas...*

# PRZEDMOWA

Według medycyny zachodniej dany zestaw genów predysponuje do określonej choroby. Ta predyspozycja może być wrodzona (układ HLA) lub nabyta (mutacja chromosomowa). Z kolei zgodnie z kulturą Wschodu choroba świadczy o przeszkodzie w realizacji Drogi Życia. Świadomość, poprzez zaburzenia energetyczne będące przyczyną chorób, wskazuje na ograniczenia na drodze do osiągnięcia pełni rozwoju.

Te dwie wizje nie są tak zupełnie niemożliwe do pogodzenia, zwłaszcza gdy wiemy, że u myszy poddanych działaniu silnego stresu mogą powstać zmiany chromosomowe. To dlatego właśnie przy takim samym zestawie genów u jednego osobnika rozwinię się choroba, podczas gdy drugi pozostanie w dobrym zdrowiu.

Zamiast angażować się w złożone i obciążone ryzykiem manipulacje genetyczne, wydaje się, że dla odzyskania zdrowia byłoby prościej, logiczniej i taniej (co ważne przy obecnych ograniczeniach budżetowych) zrozumieć mechanizmy psychoenergetyczne, które leżą u źródeł choroby.

Z tego powodu książka Michela Odoula stanowi doskonały praktyczny podręcznik dla wszystkich tych, którzy szukają klucza do odczytania języka ciała. Dzięki tej lekturze być może nauczymy się postrzegać chorobę nie jak dzieło przypadku czy fatum, ale jako przesłanie naszej świadomości, naszego wewnętrznego bytu, naszego Wewnętrznego Mistrza. Może staniemy się zdolni odkryć za daną dolegliwością swego rodzaju „twórczą chorobę”, to znaczy narzędzie umożliwiające nam czynienie postępów w naszym rozwoju.

Odślaniając przed nami w sposób jasny i prosty mechanizmy psychoenergetyczne, które rządzą organizacją makrokosmosu

i mikrokosmosu według podejścia taoistycznego, autor jest naszym przewodnikiem w odkrywaniu znaczenia symptomu w zależności od jego lokalizacji. Dzieli się z nami owocami swego doświadczenia, zwłaszcza w delikatnej kwestii lateralizacji symptomów. Ten problem, rzadko poruszany albo gmatwany sprzecznymi konkluzjami, był dla mnie przez wiele lat nierozwikłaną zagadką. Niniejsza książka rozjaśniła moje rozumienie choroby z poziomu pacjenta, ale może być również cennym przewodnikiem dla terapeutów. Wydaje się ponadto tym bardziej słuszna, że zgodna z tradycją zachodnią, jak to wykazała na przykład Annick de Souzenelle<sup>1</sup>.

Taka postawa wobec schorzenia ma jednak mimo wszystko pewną cenę – cenę naszego dojrzewania do odpowiedzialności i wolności. To dzięki niej życie nabiera w pełni sensu, pod warunkiem że przestaniemy chować się za wszechmogącym obrazem lekarza jako „zbawcy-uzdrowiciela”.

Niniejsza książka może być też pomocna dla lekarzy, którzy chcieliby wznieść swą świadomość ponad mechanistyczne podejście do człowieka, aby pomóc każdej osobie w zrozumieniu i realizacji jej drogi. A ponieważ nadrzędnym wyzwaniem XXI wieku jest pogodzenie przeciwieństw, być może wolno nam marzyć, iż pewnego dnia medycyna alopacyjna, homeopatia, akupunktura, terapia psychosomatyczna i medycyna wschodnia (lub przynajmniej zasady filozoficzne leżące u jej podstaw) będą harmonijnie współistniały.

Doktor Thierry Médynski

*Doktor Thierry Médynski, lekarz homeopata i psychosomatyk, jest również współautorem książki Psychanalyse et ordre mondial, opublikowanej przez wydawnictwo Montorgueil.*

<sup>1</sup> Annick de Souzenelle – ur. w 1928 r. francuska psychoterapeutka i pisarka. Kilkadziesiąt lat swego życia poświęciła drodze duchowej, inspirowanej wiarą chrześcijańską, najpierw katolicką, później prawosławną, otwartą zarówno na inne tradycje duchowe, jak i analizę jungowską (przyp. tłum.).

## OSTRZEŻENIE

Wszystkie przypadki przytaczane w niniejszej książce są prawdziwe. Jednakże w trosce o zachowanie anonimowości pacjentów występują oni tylko pod przypadkowo dobranymi imionami. Wszelka zbieżność z osobą o tym samym imieniu i w tej samej sytuacji jest z pewnością znakiem słuszności tez w tej książce zawartych, ale w żadnym razie nie znaczy, że chodzi o tę właśnie osobę.

*„Żaden człowiek nie zdoła nam odkryć  
nic ponad to, co już w nas żyje,  
na wpół uśpione w brzasku naszego poznania”<sup>2</sup>.*

---

<sup>2</sup> Khalil Gibran, *Prorok*, tłum. Wanda Dynowska, Cedr i Orzeł, Madras 1954, str. 35.

# WSTĘP

„Dożyliśmy nowoczesnej epoki” – mówił dziennikarz radiowy już w latach 70. ubiegłego wieku. Dożyliśmy epoki, w której środki komunikacji nigdy wcześniej nie były tak rozwinięte, tak potężne i „wydajne”. Obraz współczesnego człowieka to dynamiczny manager otoczony telefonami, smartfonami, laptopami, tabletami – symbolami jego mocy komunikowania się z całym światem i w każdej chwili.

Jednakże ten obraz nie jest aż tak idealny, na jaki wygląda. Komunikacja bowiem jest zbyt często pusta i służy jedynie podtrzymaniu swej własnej iluzji. Wszystkie te gadżety okazują się tylko protezami, „naroślami”, mającymi skompensować naszą niezdolność do *bycia* i do prawdziwego porozumienia. Pozwalają nam one oszukiwać się za każdym razem jeszcze bardziej lub zagłuszać lęk wobec innych ludzi. Wystarczy popatrzeć na ogromny sukces SMS-ów lub e-maili, aby się o tym przekonać.

Nasz obecny styl życia, wszechobecność i potęga mediów, pułapka materializmu i konsumpcjonizmu, stałe przyspieszenie naszej codzienności przywiodły nas do stanu, w którym mylimy życie i doczesność, życie i zabieganie, życie i rozgorączkowanie. Odbywa się to za naszym cichym przyzwoleniem, a wręcz na własną prośbę. Ciągłe więcej, ciągle szybciej, tylko po co? Ażeby obudzić się pewnego dnia, nieistotne w jakim wieku, chorym lub przygnębnionym, ze smutną konstatacją, że minęliśmy się z samym sobą, z własnym życiem?

Nasze społeczeństwo, wychowanie oraz pewne wygodnictwo pchają nas głównie ku zaspokojeniu naszych pragnień. Uczymy się więc zarządzać, kontrolować, dominować, posiadać lub komunikować. Ta ciągła gonitwa oddala nas z każdym dniem coraz bardziej



od nas samych i ogałaca z naszej własnej substancji. Jedynie śmierć lub choroba sprowadzają nas, siłą konieczności, przed nas samych.

Cóż to za człowiek, którego ze smutkiem odkrywamy wówczas w lustrze? Co znaczy to bolące ciało? Kim jest stworzenie, prawie nieznanne, leżące w tym łóżku? A przecież jest to właśnie nasz pierwszy i jedyny prawdziwy rozmówca. Ten, z którym nigdy nie mieliśmy czasu rozmawiać ani go prawdziwie poznać, czyli my sami! Odkrycie to staje się wówczas tak nieznośne, że prosimy lekarza, aby przepisał nam coś na uśmierzenie cierpień, które przecież nie powinny mieć miejsca w naszym życiu. Szkoda, że nie wiemy, iż te dolegliwości są tak naprawdę tylko desperackim krzykiem naszego życia i naszego ciała. Są to sygnały alarmowe świadczące o zakłóceniach naszej równowagi wewnętrznej. Nie jesteśmy jednak w stanie ich usłyszeć, a tym bardziej ich zrozumieć.

Celem niniejszej książki jest wypełnić ten brak poprzez ponowne otwarcie naszych uszu.

Umieścimy człowieka w jego środowisku i spojrzymy na niego globalnie. Będziemy analizować przyczyny i zasady funkcjonowania tej nadzwyczajnej gry, jaką jest życie. Nauczymy się w końcu rozpoznawać i rozumieć nasze bóle, napięcia i cierpienia, aby móc potwierdzić odbiór wiadomości i zrobić, co należy dla wprowadzenia zmian.

Po wielu latach praktykowania technik energetycznych, a zwłaszcza Shiatsu, mogę stwierdzić, w jakim stopniu ciało każdego z nas mówi nam (a nawet krzyczy) o tym, na co cierpimy naprawdę w głębi nas samych. Nasza psychika, nasza dusza przemawiają do nas, informując nas ciągle o tym, co jest nie tak. Ale my nie słuchamy i nie słyszymy. Dlaczego?

Powody naszej „głuchoty” są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, nie jesteśmy zdolni lub też nie mamy ochoty słuchać wysyłanych do nas „naturalnych” wiadomości (sny, przeczucia, wrażenia fizyczne itp.). Muszą one stać się zatem coraz silniejsze (m.in. cho-

roby, wypadki, konflikty, śmierć), aby być dla nas słyszalnymi lub zmusić nas siłą do zatrzymania. Po drugie, ból stanowi nieodłączną część naszego życia, ale w większości przypadków nie potrafimy odczytać jego znaczenia, skupiając się jedynie na tym, jak się go pozbyć. Może on wówczas służyć jedynie do chwilowego zahamowania niewłaściwego procesu, ale nie do jego zrozumienia ani do radykalnej zmiany. Nikt nas w rzeczy samej nie nauczył, jak to wszystko tłumaczyć. Nasza wybiórcza nauka odseparowała ciało od ducha. Rozczłonkowuje je i analizuje jak maszynę, a nasi lekarze to w większości doskonali mechanicy. Jesteśmy jak marynarze, którzy dostają wiadomość w alfabecie Morse'a, tylko że wcześniej nigdy się go nie nauczyli. Ciągłe pikanie zaczyna nas w końcu irytować. Wzywamy wówczas mechanika pokładowego, aby zablokował system albo, co gorsza, przeciął kable, żeby to w końcu uciszyć i mieć święty spokój. Tyle że to pikanie ostrzegało, iż jest wyrwa w kadłubie i statek tonie.

W niniejszej książce nauczymy się zatem dekodować ten język oraz spróbujemy go zrozumieć. Orzekanie, że skoro boli nas w danym miejscu, to oznacza właśnie to, byłoby uprawianiem symptomatyki uproszczonej. Myślę, iż warto również wyjaśnić, dlaczego to funkcjonuje w ten właśnie sposób. Stąd też książka ta zbudowana jest z trzech osobnych części.

W pierwszej zaproponuję globalne, filozoficzne podejście do człowieka i jego egzystencji, potraktowanych jako spójna całość. Będziemy mogli wówczas lepiej zrozumieć połączenia psyche, duszy, psychiki świadomej i nieświadomej z ciałem fizycznym. Odkryjemy wtedy, że związki pomiędzy ciałem i duszą nie są ani magiczne, ani ezoteryczne – są jedynie czystym, biologicznym przekładem naszych stanów psychicznych.

W drugiej części książki oprę się na kodyfikacji energii według Tradycyjnej Medycyny Chińskiej (TMC) i umieszczę człowieka w jego środowisku energetycznym, omawiając Yin, Yang i meri-

diany znane akupunkturze. Dzięki tym ostatnim zobaczymy, w jaki sposób objawy są w nas ze sobą połączone.

W trzeciej i ostatniej części dokonam „inspekcji” ludzkiego organizmu. Wyjaśnię w prosty sposób rolę każdego organu i każdej części naszego ciała. Na końcu pokażę, jakie skutki wywoływane są przez jakie „przyczyny”, to znaczy przedstawię symbolikę komunikatów ciała.